Jarosław Gara

Akademia Pedagogiki Specjalnej

Uniwersytet Warszawski

Epistemologiczne przesłanki ejdetycznej filozofii wychowania na Husserlowskiej drodze powrotu „do rzeczy samych”

„Uświadczenie sobie anomalii otwiera okres wypracowywania nowych kategorii pojęciowych, który trwa dopóty, aż domniemana anomalia nie stanie się czymś oczekiwanym. [...] To, że jakiś uczony dostrzega tlen zamiast zdeflogistonowanego powietrza, kondensator zamiast butelki lejdejskiej lub wahadło zamiast utrudnionego spadania – stanowi tylko część zmiany jego całościowego sposobu widzenia ogromnej różnorodności powiązanych ze sobą zjawisk...”¹

Postulat „cofnięcia się do rzeczy samych” implikuje problem źródłowości i niezapośredniczenia doświadczenia przedmiotu poznania, do którego szukamy adekwatnego dostępu. Postulat ten uwidacznia tym samym epistemologiczne pryncypia fenomenologicznych nastawień poznawczych i badań ejdetycznych. Zakładamy tu bowiem, że sposobem dania (przeżycia) prawdy o „rzeczy samej” jest jej oczywistość, a sama oczywistość dana jest, tzn. możliwa, tylko i wyłącznie w naocznym doświadczeniu rzeczy. Zasygnalizowany jest tu również metodologiczny problem „analizy fenomenologicznej”², wyrażający się zarówno w abstrakcji ideującej (myśleniu ideacyjnym), jak i uzmiennianiu ejdetycznym (myśleniu uzmienniającym) jako swoistych procedurach nastawienia badawczego, szukającego przed-teoretycznego doświadczenia i źródłowego dostępu do „rzeczy samych”. Autor *Badań logicznych* pisze:

¹ T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, przekł. H. Ostromęcka, J. Nowotniak, Warszawa 2009, s. 119, 224.

² E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2000, s. 7–11.

Chcemy cofnąć się do „rzeczy samych”. Na gruncie w pełni rozwiniętych przeżyć naocznych chcemy uzyskać oczywistość, że to, co tutaj dane w aktualnie spełnionej abstrakcji, jest naprawdę i rzeczywiście tym, co domniemują znaczenia słów wyrażających prawo; w praktyce poznawczej zaś chcemy wzbudzić w sobie dyspozycję do tego, by poprzez dostatecznie wiele razy powtórzone dostosowywanie znaczeń do odtwarzalnej naoczności (*resp.* do intuicyjnego spełniania abstrakcji) ustalić je w ich niezmiennej identyczności³.

W ten sposób powrót do „zasady wszystkich zasad”, *Zurück zu den Sachen* („powrót do rzeczy samych”), wyraża się w postawie i nastawieniu „trwania przy rzeczach” oraz doświadczania „rzeczy samych”⁴.

W rekonstrukcji i rozwinięciu idei wyrażonej w postulacie „powrotu do rzeczy samych” odwołam się do trzech obszarów problemowych⁵, które uczynię też przedmiotem swojego zainteresowania. Są to: 1) zagadnienie fenomenologicznej intuicji tego, co ogólne i tego, co możliwe – wyrażające swoistość nastawień badawczych, podyktowanych swoistością przedmiotu badania; 2) zagadnienie czystych jakości idealnych (*species*) i kategoryalnych form powiązań (stanów rzeczy) – wyrażające sposób definiowania i wyodrębniania tego, co jest przedmiotem zainteresowania badań ejdetycznych; 3) zagadnienie poznania i jego racji, fenomenologicznego rozjaśniania rzeczy i stanów rzeczy – wyrażające sposoby ujmowania przedmiotu badań oraz zależności i powiązań uznanych za rudymentalne z punktu widzenia poznania natury samego przedmiotu.

Po nakreśleniu tych horyzontów ujmowania przewodniej dla fenomenologii ejdetycznej idei powrotu do „rzeczy samych” oraz wynikającej stąd epistemologicznej i metodologicznej specyfiki badań ejdetycznych, podejmę próbę wyodrębnienia pryncypiów ejdetycznej filozofii wychowania. O epistemologiczno-metodologicznej tożsamości sposobu uprawiania filozofii wychowania, którą można określić mianem ejdetycznej, decydować będzie bowiem ściśle nawiązanie do idei przewodnich sformułowanych przez Husserla w *Badaniach logicznych*, dziele fundamentalnym z punktu widzenia idei badań ejdetycznych.

1. Fenomenologiczna intuicja tego, co ogólne i tego, co możliwe

Pierwotnie, w znaczeniu fenomenologicznym, możliwością (albo rzeczywistością) jest obowiązywanie, idealne istnienie *species*, a możliwość naocznego ujęcia tego, co kategoryalne jest całkowicie wolna od naoczności odpowiadającego

³ Tamże, s. 9.

⁴ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. II, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2000, s. 101.

⁵ Ustalenia, rozpatrywane z pozycji wyodrębnionych tu trzech obszarów problemowych, rozwinięte zostały przeze mnie i osadzone w szerokich kontekstach poznawczych w innym miejscu. Zob.: J. Gara, *Od filozoficznych podstaw wychowania do ejdetycznej filozofii wychowania*, Warszawa 2009, s. 132–232.

jej przypadku jednostkowego⁶. Dlatego też w naoczności tego, co ogólne świadomość transcenduje świat rzeczy jednostkowych (faktów), by dotrzeć do świata sensów.

Przedmioty (twory) idealne („ogólne”, „kategorialne”, „nadmysłowe”, „specyficzne”, „wyższych szczebli”)⁷ należy zatem rozumieć jako idealne jedności znaczeń (prawd, sensów, treści), którym przysługuje „konieczność i powszechność”, a zatem obiektywne (zabsolutyzowane) istnienie. Dlatego przedmioty idealne, jako fenomeny, muszą być ujmowane na „gruncie czysto fenomenologicznym”, gdzie podejmowany jest teoriopoznawczy problem poznania w ogóle („czystych istot rodzajowych” oraz „form i odmian gatunkowych”), tzn. tego, jakie immanentne struktury przynależą do jego odniesienia przedmiotowego⁸. W ten sposób przedmioty kategorialne (ogólne, idealne) jako te, których istnienie określane jest możliwością ich pomyślenia, podlegają apriorycznym prawom ogólnej konieczności i obowiązowania. „Czysta intuicja istoty” i „rozjaśnienie idealnej istoty” możliwych przedmiotów ogólnych⁹ związane są więc immanentnie z rozpoznaniem owych obiektywnych praw jako „konstytutywnych elementów” struktury poznania¹⁰. Owe idealne jedności znaczeniowe są tym, czym są, a więc bywają prawdziwe lub fałszywe, możliwe lub niemożliwe, niezależnie od tego, czy są przez kogokolwiek uświadamiane, odkrywane i uznawane za takie, czy też nie¹¹. Dlatego intencje znaczeniowe rozpadają się po prostu na możliwe (dające się w sobie pogodzić) i niemożliwe (nie dające się w sobie pogodzić, urojone)¹². Przedmiotowość dana w „generalizującej abstrakcji” i poprzez „intuicyjny wgląd” uchwycona zostaje tu na podstawie wyodrębnionej identyczności rzeczy, tzn. uniwersalnego „wglądu”¹³, ze względu na który porównując określone rzeczy, stwierdzamy ich istotową tożsamość i gatunkową przynależność do danej kategorii rzeczy.

Fenomenologiczne przedmioty ogólne, opisywane pojęciem *species*, którym posługuje się Husserl w *Badaniach logicznych*, oznaczają czyste (idealne) własności lub jakości pewnego typu, tzn. niezależne od określonego przebiegu i postaci przejawiania się w danej sytuacji¹⁴. Istnienie przedmiotów idealnych jest więc całkowicie niezależne od istnienia przedmiotów realnych, te drugie są bowiem zawsze jednostkowymi formami upostaciowienia tego, co ogólne. Jeśli

⁶ Tamże, s. 129; E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. 193.

⁷ J. Sidorek, *Słowo wstępne*, [w:] E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. XXXV.

⁸ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. 27.

⁹ Tamże, s. 27–28.

¹⁰ Tamże, s. 30.

¹¹ Tamże, s. 123.

¹² E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. II, s. 122–123.

¹³ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. 140.

¹⁴ Zob.: J. Widomski, *Formy poznania ejdetycznego (Koncepcja i rola „istoty” w epistemologii fenomenologicznej)*, „Studia Filozoficzne” 1985, nr 10, s. 38.

więc spali się dom lub zatonię statek, a zatem unicestwieniu ulegną przedmioty przynależne do świata realnego, to nie pociąga to za sobą unicestwienia ogólnej idei domu lub statku jako przedmiotów specyficznych (idealnych) w intencjonalnych aktach świadomości¹⁵. Forma ogólności daje tym samym możliwość odniesienia do wielu indywidualnych przedmiotów, ponieważ zakłada możliwość obejmowania (mieszczęcia w sobie) wszystkich przedmiotów danej klasy lub kategorii jako jednostkowych postaci przejawiania się idealnych w swej ogólności *species*. Czyste jakości idealne (istoty rzeczy, to, co ogólne), potencjalnie zawierając w sobie wszystkie możliwe przypadki określonego przedmiotu jako reprezentacji danej kategorii rzeczy, posiadają tym samym swój własny „być” i „hierarchię bytową” określoną prawami *a priori*¹⁶.

Faktyczne rzeczy, ukazujące się nam w mnogości różnych przypadków, mają w sobie określony „rdzeń” i to on („rdzeń” ogólności, jakości idealnych) warunkuje i określa ich gatunkową (kategorialną) przynależność. Dlatego idealne jakości, a zatem to, co ogólne i uniwersalne (zarówno *species*, jak i kategorialne stany rzeczy), można pojmować jako ów „rdzeń” ponadempirycznej jedności, tzn. identyczności tego, co pozostaje zawsze niezmiennie w kontekście „mnogości możliwych przypadków jednostkowych”¹⁷. Konstytutywnymi charakterystykami idealnych przedmiotów (sensów) są uniwersalność i identyczność. Przy czym uniwersalność oznacza tu, że jest tak jak dany sąd stwierdza „dla każdego, kto kiedykolwiek i gdziekolwiek ów sens zrozumie”. Identyczność zaś należy pojmować jako obowiązywanie danego sensu we wszystkich możliwych przypadkach danej klasy czy gatunku¹⁸. Można w związku z tym powiedzieć, że sens jest sposobem, w jaki przedmiot pojawia się w świadomości i jak jest jej dany. Sensy jako twory idealne nie są więc zwykłymi przedmiotami, są bowiem „przedmiotami myśli”, stąd „analiza sensów musi być analizą refleksyjną”¹⁹.

2. Czyste jakości idealne (*species*) i kategorialne formy powiązań (stany rzeczy)

Przedmioty analizy fenomenologicznej (przedmioty idealne, kategorialne) traktowane są jako przedmioty „wyższego rzędu”. Czyste jakości idealne (*species*) należy traktować jako idealne, ponieważ nie są zdeterminowane czasoprzestrzennie. Podobnie kategorialne formy powiązań (stany rzeczy) należy traktować

¹⁵ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. 193.

¹⁶ Tamże, s. 592, 154–155; E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 1, przekł. J. Sidorek, Warszawa 2006, s. 162.

¹⁷ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 1, s. 130.

¹⁸ K. Michalski, *Logika i czas. Próba analizy Husserlowskiej teorii sensu*, Warszawa 1988, s. 12.

¹⁹ Tamże, s. 14, 18.

jako kategoriałne ze względu na to, że odnoszą się do pewnej ogólnej kategorii przedmiotów, a nie tylko do ich faktycznie ujednostkowionego przejawiania się. I tak, jak czyste jakości idealne odnoszą się do nazw jako korelatów rzeczy, tak też kategoriałne formy powiązań odnoszą się do zdań jako korelatów stanów rzeczy²⁰. Ujmując naocznie rzeczy wydobywamy ich własności, ujmując zaś stany rzeczy uwyrażniamy ich stosunki, formy powiązań i relacje zachodzące pomiędzy częściami i całościami²¹. Jeśli więc jakość określonego sądu jest jedną jakością, a nie sumą jakości różnych sądów, to stan rzeczy jako przedmiotowy korelat sądu jest też jednym przedmiotem, a nie „sumą przedmiotowych korelatów aktów fundujących sąd”²². Przedmiot jako czysta jakość idealna (*species*) po prostu „jest”, stan rzeczy natomiast jakoś „zachodzi”, przy czym owo „jest” wskazuje na „surową” przedmiotową obecność czegoś dla intencjonalnych aktów (tzn. nieuwzględniającą wieloaspektowości zachodzenia czegoś w kontekście czegoś), określenie „zachodzi” sugeruje zaś określone „bycie” czegoś, ujmowane w aktach intencjonalnych przez pryzmat własności, czynności, procesów czy stosunków. Stąd kategoriałne formy powiązań odzwierciedlają określony porządek między rzeczami czy w rzeczach²³.

Stan rzeczy zawiera w sobie swoistego rodzaju „moment graniczenia” części i ich jednoczenia w ramach określonych całości²⁴. Mówimy tu zatem o uchwyceniu „jakiegoś momentu i w ogóle jakiejś części jako części danej całości”²⁵. Związek, jaki tu zachodzi, jest immanentny sposobowi ujmowania części i całości, ponieważ całość dana jest jako posiadająca (zawierająca) w sobie części, a części są dane jako zawsze przysługujące całości. Ujmowanie określonej całości implikuje zatem intencjonalne skierowanie i na części, ponieważ musi ono obejmować swym zasięgiem wszystkie przynależne jej elementy jako składniki całości. Natomiast części jako składniki całości, choć ujmowane jako przedmioty intencjonalnych aktów, zawsze są niesamodzielne, bo ostatecznie odsyłają do całości, której są integralnymi składnikami. Część nie byłaby tym, czym jest, czyli częścią, nie będąc jednocześnie składnikiem całości, ponieważ część jest częścią tylko dlatego, że przynależy do całości, tak jak i całość tylko dlatego jest całością, że przynależą jej części jako immanentnie zawierające się w niej składniki²⁶. Co

²⁰ D. Łukasiewicz, *Kategoria stanu rzeczy w „Badaniach logicznych” Edmunda Husserla*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1996, z. 3, s. 65.

²¹ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. 182.

²² E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. II, s. 163. Zob. także: D. Łukasiewicz, *Kategoria stanu rzeczy...*, s. 83; A. Poławski, *Aletejologia Edmunda Husserla*, „Studia Filozoficzne” 1983, nr 1–2, s. 101.

²³ A. Biłat, *Prawda i stany rzeczy*, Lublin 1995, s. 60; R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1987, s. 253.

²⁴ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. II, s. 186.

²⁵ Tamże, s. 181.

²⁶ Tamże, s. 180–186.

więcej, wyjaśniając te zależności, robimy to właśnie na podstawie rozpoznania zachodzenia stanu rzeczy, do którego się odnosimy, stanu rzeczy, który wyraża się w ontologii ufundowania części i całości²⁷.

Stosunek części względem części oraz części wobec całości zawsze ma charakter kategoryalny (idealny)²⁸. Części zawierające się w całości pierwotnie są więc tylko i wyłącznie idealną możliwością, pewną potencjalnością, która może, lecz przecież nie musi, być wydobyta i ujęta taką, jaką jest w rzeczy samej. Odpowiednie operacje wydobywania poszczególnych członów (części) z całości potwierdzają dopiero fakt ich bycia częścią względem innych części i w stosunku do całości. Stąd uchwycenie jakiegoś „momentu”, na mocy którego dokonuje się wyodrębnienie części jako elementu określonej całości, możliwe jest dzięki aktom ufundowanym, w ramach których mamy do czynienia z odnoszeniem do siebie nawzajem poszczególnych części oraz części i całości²⁹. Stan rzeczy zawiera w sobie zarówno własności, jak i to, do czego własności te się odnoszą (tzn. przedmiot, który jest „nosicielem” domniemywanych własności), a zatem w aktach intencjonalnych uprzedmiotawiane są zarówno własności, jak i to, czemu przysługują. W ten sposób własności odniesione do przedmiotu określają pewien zachodzący stosunek, który ukazuje nam jakieś „bycie” przedmiotu. „Bycie” nie jest jednak sądem, jak też nie jest realnym składnikiem tego sądu³⁰. W ten sposób widzimy barwę, lecz nie barwność, tzn. „bycie” barwnym, ponieważ „bycie nie jest niczym w przedmiocie ani na przedmiocie”³¹, jest sposobem przejawiania się przedmiotu.

Poznania stanu rzeczy nie da się jednak oddzielić od poznania rzeczy, choć poznanie rzeczy nie jest dostateczną podstawą poznania samego stanu rzeczy. Stan rzeczy zasadniczo polega na „przysługiwaniu czegoś czemuś”³² i jako odpowiednik zdania unaoczniany zostaje w czynności orzekania czegoś o czymś, ponieważ sens zdania orzekającego „wskazuje wprost na pewien samoistny stan rzeczy”³³. Możemy zatem powiedzieć, że „stanem rzeczy jest czynne lub bierne branie udziału przez przedmiot w pewnym procesie”³⁴ lub, że stan rzeczy jako swoisty przedmiotowy korelat sądu jest tym, „co jest z przekonaniem uznawane lub stwierdzane w sądzie, co pozostaje w związku relacji i następstwa”³⁵. Kategoryalne stany rzeczy

²⁷ D. Łukaszewicz, *Kategoria stanu rzeczy...*, s. 80.

²⁸ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. II, s. 184.

²⁹ Tamże, s. 182–183.

³⁰ Tamże, s. 163–166.

³¹ A. Poławski, *Aletejologia Edmunda Husserla...*, s. 101.

³² R. Rożdżeński, *Husserl a problem tzw. ogólnej naoczności*, „Logos i Ethos” 1998, nr 1, s. 19.

³³ R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. 2, cz. 1, przekł. D. Gierulanka, Warszawa 1987, s. 251.

³⁴ Tamże, s. 252.

³⁵ A. Reinach, *Przyczynek do teorii sądu negatywnego*, [w:] *Od Husserla do Levinasa. Wybór tekstów z ontologii fenomenologicznej*, red. W. Stróżewski, Kraków 1987, s. 71.

zawsze ukazują się nam zatem w ramach aktów ufundowanych (niesamodzielných, wyższego rzędu), to w nich właśnie stany rzeczy konstytuują się jako dane. Sama relacja fundowania wyraża się zaś w twierdzeniu, że zachodzi ona

między jakimiś tworami przedmiotowymi a i b wtedy i tylko wtedy, gdy a jest z natury takie, że nie może istnieć, jeśli b nie istnieje. Przedmiot a jest więc ontologicznie zależny od b³⁶.

Z kolei odczytanie negatywnego stanu rzeczy opiera się na zaprzeczeniu zachodzenia pozytywnego stanu rzeczy i zakłada samoistnie jego uprzednie uświadomienie i znajomość. Nadto można powiedzieć, że o „pierwotności afirmacji czy pozytywności nad negacją, przynajmniej w porządku poznania, świadczy również to, że każdy konflikt, każda synteza obalająca intencję znaczeniową, zakłada pewną syntezę identyfikującą”³⁷. O ile więc pozytywne stany rzeczy mogą być bezpośrednio „wyczytywane”, ponieważ mają swe własne ufundowanie, o tyle negatywne stany rzeczy nie mogą być już w taki sposób „wyczytywane”³⁸. Nie mają one bowiem swego własnego fundamentu, lecz ufundowane są w pozytywnych stanach rzeczy; predykcje negatywne zawsze więc muszą zakładać jakąś pozytywność jako swój fundament możliwości negacji. W związku z tym negatywne stany rzeczy uznać należy za „epistemologicznie zależne” od pozytywnych stanów rzeczy³⁹.

3. Poznanie i jego racje – fenomenologiczne rozjaśnianie rzeczy i stanów rzeczy

Naoczność rzeczy, które są przedmiotem namysłu, może być rozpatrywana z punktu widzenia spostrzeżeń jednostkowych (przedmiotu faktycznego) lub „sposrzeżeń” natury ogólnej (przedmiotów kategorialnych), dlatego możemy mówić zarówno o naoczności jednostkowej (zmysłowej), jak i naoczności kategorialnej (ogólnej). W tym drugim przypadku mówimy też o naoczności *sui generis*⁴⁰ i o intuicji kategorialnej lub ejdetycznej, w której dana jest specyficzna klasa przedmiotów – czystych ogólności i idealnych możliwości. Naoczność *sui generis* jest specyficznym, bo intuicyjnym, „widzeniem” tego, co ogólne i możliwe, a zatem jest to „widzenie” tego, czego widzieć w dosłownym sensie nie można⁴¹. Naoczność tego, co faktyczne odsyła nas zatem do zmysłowo ujmowanych

³⁶ D. Łukasiewicz, *Kategoria stanu rzeczy...*, s. 80.

³⁷ Tamże, s. 74.

³⁸ A. Reinach, *Przyczynek do teorii sądu...*, s. 65.

³⁹ Zob.: D. Łukasiewicz, *Kategoria stanu rzeczy...*, s. 75.

⁴⁰ W. Żelaniec, „Widzenie” tzw. przedmiotów kategorialnych w *Badaniach logicznych Edmunda Husserla*, [w:] *Wokół Badań logicznych. W stulecie ukazania się dzieła Edmunda Husserla*, red. Cz. Głombik, A. J. Noras, Katowice 2003, s. 129, 130.

⁴¹ R. Ingarden, *Z badań nad filozofią współczesną*, Warszawa 1963, s. 308.

„wyglądów” rzeczy jednostkowej (empirycznie ustrukturyzowanej „rzeczywistości” jako zastanej faktyczności)⁴², natomiast naoczność tego, co kategoriale odсылa nas do przedmiotowości innego typu (fenomenologicznie ustrukturyzowanej „rzeczywistości” jako idealnej możliwości). Naoczność kategoriale jest więc sposobem ujmowania jakiegoś ogólnego, „czystego prawa”, to zaś mówi nam np. że dla określonych kategorii przedmiotów „istnieje idealnie zamknięty krąg możliwych przekształceń form aktualnych w coraz to nowe”⁴³.

Rozróżnienie pomiędzy tym, co realne (jednostkowe), a tym, co idealne (ogólne) uznaje Husserl za „najbardziej fundamentalną różnicę teoriopoznawczą”⁴⁴, której podejście empiryczne nie jest w stanie rozpoznać. Przedmioty idealne („wyższego rzędu”) przeciwstawić należy zatem przedmiotom realnym („niższego rzędu”), co sprawia, że to, co idealne (sensy) zostaje odróżnione w sposób antynomiczny od tego, co realne (fakty), choć to, co faktyczne może stanowić, a zazwyczaj stanowi, podstawę ujęcia ogólnych sensów⁴⁵. W tym znaczeniu możemy mówić o swoistych „faktach” (fenomenach) jako czasowych i uniwersalnych ogólnościach, przynależnych do fenomenologii (istotach rzeczy i kategoriale stanach rzeczy, którym odpowiadają stałe „współrzędne” lub kompleksy takich „współrzędnych” jako „istotnych momentów”) oraz o faktach, w dosłownym tego słowa znaczeniu, jako czasowych i jednostkowych upostaciowieniach rzeczy realnych, przynależnych do sfery empirii (stanach faktycznych, którym odpowiada „wolumen” czasoprzestrzennie uwarunkowanych wrażeń)⁴⁶.

Przedmiotem zainteresowania badań fenomenologicznych nie są więc związki przyczynowo-skutkowe, zachodzące pomiędzy poszczególnymi faktami, ale związki strukturalne i własności, które z konieczności należą do istoty danego przedmiotu.

Poznanie naukowe jako takie oznacza bowiem poznanie na podstawie racji, a poznać rację czegoś, znaczy zrozumieć konieczność tego, że jest tak a tak, i że jest tak właśnie na mocy obowiązującego odnośnego prawa *a priori*⁴⁷.

Fenomenologia ejdetyczna jako teoria poznania nie śledzi zatem

realnych związków współistnienia i następstwa, w jakie wplecione są [faktyczne] akty poznania, lecz chce zrozumieć idealny sens specyficznych związków, w jakich dokumentuje się obiektywność poznania; chce ona podnieść do poziomu jasności i wyraźności czyste formy poznania i prawa, cofając się do adekwatnie wypełniającej się naoczności⁴⁸.

⁴² E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. II, s. 227.

⁴³ Tamże, s. 228.

⁴⁴ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 1, s. 228.

⁴⁵ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. 155–156.

⁴⁶ Tamże, s. 200, 203, 211.

⁴⁷ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 1, s. 278.

⁴⁸ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. 30.

Stąd wszelkie ustalenia fenomenologii ejdetycznej („rdzennej”) należy rozumieć jako ustalenia dotyczące istoty rzeczy. Ujmując specyficzną jedność czegoś jako przedmiotu idealnego, np. czerwieni w ogóle, zawsze też czynimy to wprost, choć na podstawie jakiejś zmysłowej (jednostkowej) naoczności wywiedzionej ze świata realnego⁴⁹.

Naoczność kategoriałna ujmując prawa kategoriałne, konieczne i niepowątpiewalne, stwarza tym samym podstawę do formułowania twierdzeń o charakterze apriorycznym. Twierdzenia te są niezależne od przebiegu i konkretnie upostaciowionego doświadczenia jakichś jednostkowych faktyczności, ponieważ oparte są na doświadczeniu tego, co ogólne. Przykłady takich twierdzeń, to, np. „coś będącego jednocześnie A i nie A nie jest możliwe”, „faktyczne niepowodzenie nie dowodzi niepowodzenia koniecznego”, „każda barwa jest barwą jakiejś określonej rozciągłości”, „cokolwiek posiada rozciągłość, jest podzielne”⁵⁰. Za źródło i podstawę wszelkiej adekwatnej wiedzy o przedmiotach uznać więc należy doświadczenie, osławiające nas z rzeczami i dające nam wgląd w naturę tych rzeczy. Otaczający nas świat może być jednak przez nas w różny sposób doświadczany, a sposób tego doświadczania zależy od nastawienia osoby doświadczającej. Fenomenologiczny sens i znaczenie doświadczenia odwołuje się więc do jego warstw najbardziej źródłowych i pierwotnych, co też rodzi odmienne od założeń empirycznych konsekwencje metodologiczne dla perspektywy badawczej⁵¹.

Adekwacja „myśli” (aktów domniemywania) i „rzeczy” (tego, co domniemane), jako ideał, odzwierciedlona jest w doświadczeniu „udokumentowanym” w przeżyciach świadomości. Pełnia (adekwatnej) „samoobecności” dana w naoczności jest więc swoistym potwierdzeniem intencji domniemującej coś tak, a nie inaczej przez „korespondujące i w pełni dopasowane spostrzeżenie”. Adekwację należy zatem rozumieć jako idealną granicę osiągnięcia „intuicyjnej pełni” naoczności ujęcia przedmiotu i towarzyszącej temu całkowitej oczywistości. Zgodność tego, co domniemane i tego, co dane jest warunkiem identyczności (adekwatności, pokrywania się) tego, co subiektywnie odkrywane i tego, co obiektywnie dane, a zatem oczywistości poznania „treści idealnych”⁵². Treści te uwarunkowane są obiektywnym obowiązywaniem idealnych praw *a priori*, które „w ponadempirycznej ogólności”⁵³ łącznie obejmują wszystkie sądy o tej samej treści i formie. **Oczywistość** (adekwacja) rozumiana jako pełna zgodność i pokrywanie się (samoobecność „rzeczy w sobie”, jej identyczność)⁵⁴, stanowiąc „adekwatne

⁴⁹ Tamże, s. 132.

⁵⁰ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. II, s. 230, 129; E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. 547, 220.

⁵¹ R. Ingarden, *Z badań nad filozofią współczesną...*, s. 290–291, 329–330.

⁵² E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. II, s. 141–142.

⁵³ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. 36.

⁵⁴ W. Galewicz, *Logische Untersuchungen*, [w:] *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*, red. B. Skarga, t. 2, Warszawa 1994, s. 175.

uprawomocnienie fenomenologiczne”⁵⁵, staje się zarazem aktem obiektywizującym, sposobem odkrycia i przeżycia prawdy (intencjonalnego uświadomienia sobie czegoś)⁵⁶, ponieważ odpowiednikiem aktów obiektywizujących jest „bycie w sensie prawdy albo też prawda”⁵⁷.

Sytuacja naocznego poznania fenomenologicznego jasno określa i wyodrębnia elementy (intencjonalną świadomość zwróconą ku przedmiotowi poznania i obiektywnie ustrukturyzowaną w przejawach swego istnienia rzecz samą w sobie; domniemanie i unaocznienie rzeczy oraz rzecz domniemaną i unaoczną) procesu, dzięki któremu realizowana jest „świadomość ogólności”, która stawia nam niejako przed oczy sam „przedmiot ogólny”⁵⁸. Sytuacja fenomenologiczna może być zatem traktowana jako swoistego rodzaju pole epistemologicznego ustrukturyzowania granic możliwości poznania (adekwatnych ujęć naocznych domniemywanej rzeczy) prawdy i doświadczenia nieodpartej oczywistości jako sposobu przeżycia prawdziwości lub nieprawdziwości (możliwości bądź niemożliwości, sensowności lub bezsensowności)⁵⁹. Specyficzny akt ujmowania „czystych możliwości tego, co ogólne” określany jest przez Husserla mianem „abstrakcji ideującej” albo „generalizującej abstrakcji”, stanowiąc tym samym swoistą technikę (sposób) fenomenologicznie ustrukturyzowanej metodologii postępowania, celem którego jest naoczność tego, co idealne⁶⁰.

Każdemu przedmiotowi potencjalnie odpowiada przedstawienie tego przedmiotu, gdy tylko jest on domniemywany przez podmiot poznania w aktach intencjonalnych, np. ptakowi odpowiada przedstawienie sobie tego ptaka, a drzewu przedstawienie drzewa⁶¹. Stąd przedstawiać sobie pojęciowo pewną ogólną jakość (idealną jedność *species*), to odnosić się do znaczeń, które stają się treścią tych przedstawień⁶². W ten sposób przedstawienia zawsze mają swe treści, swe idealne znaczenia, które możemy ująć w ideującej abstrakcji i które podlegają prawom logicznym. A obowiązywalność takich apriorycznych (idealnych) praw jest całkowicie niezależna od tego, czy ktokolwiek dokonuje takich przedstawień, domniemując owe idealne znaczenia, jak i od tego, w jakim stopniu w ogóle ktoś jest w stanie to zrobić⁶³.

O każdym przedstawieniu możemy powiedzieć, że ma swą formę, która odsyła nas do tego, co kategoriałne (ponadjednostkowe, uniwersalne), i mate-

⁵⁵ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. 31.

⁵⁶ E. Ströker, *Evidence*, [w:] *Encyklopedia of Phenomenology*, ed. L. Embree, Dordrecht–Boston–London 1997, s. 202.

⁵⁷ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. II, s. 146.

⁵⁸ Tamże, s. 143.

⁵⁹ Tamże, s. 13.

⁶⁰ Zob.: E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. 274.

⁶¹ Tamże, s. 612.

⁶² Tamże, s. 429.

⁶³ Zob.: E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 1, s. 131.

rię, która odsyła nas do konkretnej zawartości określonego przedstawienia, jego „materiału”⁶⁴. Stąd fenomenologiczne rozróżnienie na to, co formalne i na to, co materialne w sposobie dawania określonego bytu, stoi u podstaw dwóch, w równej mierze uprawnionych, typów ontologii: formalnej (ogólnej) i materialnej (szczegółowej). To, co formalne, odnosi się „do przedmiotowości w ogóle, do przedmiotów pomyślanych jako dowolne coś”, a to, co materialne „do wszystkich konkretnych uszczegółowień przedmiotów i dziedzin przedmiotowych”⁶⁵.

Analiza fenomenologiczna, przybierając postać myślenia ideującego, wyraża się też w nastawieniu, o którym możemy powiedzieć, że jest „przeciwne naturze” naszego codziennego, faktycznego ujmowania rzeczy i myślenia o nich. Jest to kierunek myślenia „przeciwny najsilniejszym, stale narastającym od samego początku naszego rozwoju psychicznego przyzwyczajeniom”⁶⁶. Nastawienie fenomenologiczne, wyrażające się w myśleniu ideacyjnym, odnosi się bowiem do tego, co znajduje się w wyobraźni i jest „wewnętrznie doświadczone albo jakoś inaczej wewnętrznie dane naocznie”⁶⁷. Dokonywanie ideacji polega na tym, że z tego, co jednostkowe w swej empirii, wydobywamy („uchwytujemy”) to, co ogólne i czynimy to niejako wprost, będąc skierowani tylko na ten „rdzeń” tak, jak się on jawi i w granicach, w jakich się jawi⁶⁸. W tym znaczeniu ideowanie wyraża się w takim nastawieniu, dzięki któremu dostrzegamy to, co ogólnie obowiązujące w tym i na podstawie tego, co jednostkowe, zastane jako faktycznie się przejawiające tu i teraz. W akcie ideacji uzyskujemy „wgląd w istotę”, w to, co ponadjednostkowe, czyli „wglądamy” niejako w to, co kryje się w środku rzeczy (pod jej zmiennymi „wyglądami” zewnętrznymi) jako jej „rdzeń” („szkielet”, „konstrukcja nośna”), określający jakościowe ukonstytuowanie „rzeczy samej w sobie”⁶⁹.

Akty pojęciowego przedstawienia w ideującej abstrakcji nakierowane są więc na idealne treści⁷⁰, a odwoływanie się do praw logicznych opiera się na założeniu ich obiektywnego obowiązywania, które nie podlega żadnym wahaniom, właściwym bądź to mentalnym stanom samego podmiotu poznającego, bądź zmiennej sytuacji warunkującej przebieg określonych aktów poznania⁷¹. W tym znaczeniu *eidos* nie jest żadnym „realnym bytem, lecz po prostu logicznym warunkiem możliwości danej rzeczy jako sensownej, tym właśnie, bez czego dana rzecz byłaby niemożliwa, to znaczy byłaby czymś nie dającym się pomyśleć,

⁶⁴ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. II, s. 162.

⁶⁵ P. Łaciak, *Platonistyczne i Kantowskie pojęcie a priori w fenomenologii Edmunda Husserla*, [w:] *Wokół Badań logicznych...*, s. 64.

⁶⁶ Zob.: E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. 13, 14.

⁶⁷ Tamże, s. 501.

⁶⁸ Tamże, s. 481.

⁶⁹ K. Martel, *U podstaw fenomenologii Husserla*, Warszawa 1967, s. 59.

⁷⁰ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. II, s. 193–196.

⁷¹ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 1, s. 276.

niewyobrażalnym”⁷². Jeśli więc o czymś możemy powiedzieć, że jest jakością idealną (*species* – idea, czystą ogólnością, istotą czy idealnym stanem rzeczy), to bezpośredni, a zatem niezapośredniczony (np. sposobem przedstawiania przez innych) dostęp do tego możemy zdobyć tylko i wyłącznie poprzez generalizującą abstrakcję (ideowanie)⁷³ – „refleksyjny akt myślowy”⁷⁴ (fenomenologiczną „analizę refleksyjną”⁷⁵).

4. Przedmiot zainteresowania i kierunek aplikacji badawczych ejdetycznej filozofii wychowania

Podjętym dotychczas rozważaniom przyświecały następujące założenia: 1. Ejdetyczne nastawienia badawcze wyrastają z określonych założeń epistemologicznych, które pozwalają nam wyróżniać byty faktyczne i idealne. 2. To, co ogólne i to, co możliwe (idealne) określa przedmiot intencjonalnego ukierunkowania świadomości badacza. 3. Husserlowska kategoria powrotu „do rzeczy samych” wytycza kierunek aplikacji badawczych i konstrukcji teoretycznych ejdetycznej filozofii wychowania.

W nawiązaniu do powyższych ustaleń można wyeksponować następujące rudymenty filozofii wychowania dookreślonej kierunkiem badań ejdetycznych:

1. Metodą różnicowania tego, co określa stałość i zmienność danych rzeczy oraz relacji, w jakich pozostają względem innych rzeczy jest **myślenie ideacyjne** lub **myślenie uziemiające**. Daje ono podstawę do fenomenologicznego opisu (deskrypcji) przedmiotów intencjonalnych (fenomenów), przynależnych im *species* (czystych jakości idealnych) oraz kategorialnych stanów rzeczy (kategorialnych form powiązań).

2. Analizy ejdetyczne aktów wychowania próbują odkrywać najgłębsze sensy tego, co wychowawcze i kształcące. Są to sensy, którym przysługuje „konieczność i powszechność”, tzn. mają one potencjał wyrastania ponad to, co ma charakter kontekstualny i sytuacyjny. W ten sposób pozwalają wydobywać i ujmować określone prawidłowości w postaci pozytywnych lub negatywnych stanów rzeczy, np. to, że dobroczynne skutki wychowania (uczynniające podmiotową sprawczość) bądź błędy i wypaczenia wychowawcze (blokujące podmiotową sprawczość) mają zarówno swe doraźne, jak i odroczone skutki, choć nie zawsze i nie w pełni są one wprost dostrzegane lub diagnozowane pedagogicznie.

⁷² K. Martel, *U podstaw fenomenologii Husserla...*, s. 59–60.

⁷³ E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, s. 501.

⁷⁴ Tamże, s. 127.

⁷⁵ Oryginalną próbę ukazania sensu i zastosowania w postępowaniu badawczym fenomenologicznej „analizy refleksyjnej”, w nawiązaniu do podstawowych kategorii filozofii Husserla, podjął Lester Embree. Zob.: L. Embree, *Analiza refleksyjna. Wprowadzenie do badań fenomenologicznych*, przekł. A. Łagodzka, Warszawa 2006.

3. Refleksyjne ujmowanie i odsłanianie specyficznych intencji i sensów immanentnie wpisanych w zjawiska, stany, czynności i działania, którym przypisujemy znaczenia wychowawcze i edukacyjne, zakłada konieczność odróżniania **form stałych** od **form zmiennych** aktów wychowania. Za wyraz **form stałych wychowania**, a zatem form nieredukowalnych z punktu widzenia istotowych sensów samego wychowania, odróżnianego od innych typów i kategorii działań, uznać można np. międzypodmiotowy charakter wychowania czy interakcyjność wychowawczą, która zakłada współlistnienie reaktywnych i proaktywnych form aktywności podmiotów wychowania.

4. Ejdetyczna analiza czynności i działań, którym przypisujemy jakąś rolę i miejsce w całokształcie oddziaływań wychowawczych, zmierza do ujęcia i uwyróżnienia pewnych własności lub stosunków, które określają zachodzenie jakichś stanów rzeczy (form powiązań i relacji pomiędzy poszczególnymi elementami wychowania a wychowaniem jako całością), np. pedagogiczny sens nagrody i kary, uwzględniający kryteria działania konstruktywnego i prorozwojowego lub ujęcie istoty sytuacji nagradzających i sytuacji karzących, niezależnie od różnych form i postaci tego, co dysponuje walorem nagradzającym i karzącym.

5. Rozpoznanie wychowawczych stanów rzeczy, które polegają na czynnym bądź biernym braniu udziału czegoś w czymś (np. w jakimś procesie) opiera się na wydobywaniu swoistych „momentów graniczenia” poszczególnych elementów określonych oddziaływań i ich relacji względem wychowania jako swoistej sumy oddziaływań, tzn. pewnej całości. Nadto ejdetyczna filozofia wychowania zakłada wyodrębnianie aktów fundujących i ufundowanych wychowania oraz ujmowanie momentów ich graniczenia, rozdzielnosci lub nierozdzielności, tzn. pyta ona o to, w jakim stosunku zależności, niezależności czy wynikowości pozostają jedne stany wychowawcze względem innych stanów wychowawczych.

6. Świadomość negatywnych stanów rzeczy związanych z oddziaływaniami (para)pedagogicznymi odsyła nas do istnienia pozytywnych stanów rzeczy jako kontaryktorycznych punktów podparcia naszego rozumienia swoistości tego, co pedagogiczne. Co więcej, w tej samej mierze jak znajomość pozytywnych stanów rzeczy pozwala na rozpoznanie negatywnych stanów rzeczy (najpierw musi istnieć coś, by później dostrzegać tego brak), tak też zgłębianie natury negatywnych stanów rzeczy, prawidłowości i mechanizmów, które je umożliwiają lub utrwalają, pozwala na bardziej wyraziste rozumienie natury pozytywnych stanów rzeczy (np. analizując przejawy i procesy prowadzące do utraty suwerenności lepiej zaciniamy rozumieć, na czym polega prawdziwa suwerenność).

7. Refleksyjne ustalanie czystej możliwości istnienia czegoś lub logicznej konieczności takiego a nie innego istnienia tego czegoś ma potencjał ujawniania i przewyżczania stereotypów, schematów i skryptów działań pedagogicznych utrwalonych siłą tradycji i przyzwyczajenia, a co za tym idzie pozbawionych faktycznego sensu lub wręcz jawiących się jako groteskowe czy absurdalne.